GAZETA LWOWSKA.

We Srodę Nro. 38. 6. Marca 1816.

Wiadomości zagraniczne.

S. Domingo.

Gazety wychodzące w Królestwie Hayti umieściły oświadczenie Króla Henryka Krzysztofa. Naczelnik ten Murzynów zapewnia, iż otrzymał pewne dowody o układach między Pethionem a Rządem Królewskim we Francyi. Dway Obywatele, nazwiskiem Garbag i Merona, byli w Gandawie, i uczynili Rządowi Francuzkiemu propozycyę uznania w pewnym sposobie opieki Francyi, i opłacania 5 od sta za wywożone towary osadnicze, a za to Francya miała zezwolić na niepodległość wewnętrznego Rządu osady. Król Henryk wydał odezwę do Poddanych swoich, wyziewaiąc gniew na Pethiona, który (iak wyraża) oddawna iuż starał się poiednać z Francyą.

Zïednoczone Stany Ameryki północney.

Poseł Hiszpański Kawaler O[illegible] dnia 12. Grudnia list wierzytelny Prezydentowi Ziednoczonych Stanów Ameryki, miał do niego pochlebną mowę, w którey wychwalał cnoty Ludu Amerykańskiego, i oświadczył swoie przekonanie, iż położenie i interes obu Narodów ściśle ie nazawsze połączą. Nie wspomniał wcale, iż Rząd Amerykański podczas ostatniey woyny Hiszpańskiey nie chciał uznać Posła Króla Ferdynanda, i że Obywatele Amerykańscy dawali pomoc osadnikom Hiszpańskim. Wnoszą z tąd, iż Hiszpaniia gotowa iest skłonić się do życzenia Ziednocz. Stanów Ameryki względem kupienia obu Floryd.

Ameryka południowa.

Władza prawodawcza Kartageny i Prowincyy Hiszpańskich w Ameryce, które od nastania rozruchów w Hiszpanii zrzuciły z siebie panowanie Ferdynanda VII., rozpaczaiąc o możności oparcia się woysku, które ten Król przeciw niey wysyła, dała w tym stanie rzeczy u siebie niezaprzeczony dowód wstrętu ku dawnym Panom swoim, a zaufania w Monarsze i Narodzie Angielskim, oświadczywszy iednomyślnie, iż woli raczey oddać się pod opiekę i rządy Króla Angielskiego, aniżeli powrócić pod panowanie dawnych Panów. Uchwała w tey mierze zapadła na nadzwyczayney sessyi Związku Amerykańskiego d. 13. Października r. z. a 5go Rzplitey, pod przewodnictwem Pana Echagoray Prezesa Senatu, i Pana Berrayo Wice-Prezesa Izby Reprezentantów; poprzedziła ią mowa Gubernatora Kartageny, obleżoney od Hiszpanów lądem i morzem, w którey wystawiwszy okropny stan tego miasta, bo iuż żywności nie wiele, a dostawienia iey, równie iak odsieczy spodziewać się nie można, osada zaś nie iest zdolną do uczynienia wycieczki dla zdobycia i sprowadzenia żywności, aby się oddać pod opiekę i rządy Króla Angielskiego." — Po tey mowie przeczytano przepisy, dane Deputowanym do Wielkorządcy Angielskiego na wyspie Jamaice z prośbą, żeby dostarczył Kartagenie broni i pieniędzy, i razem aby go uprzedzili, iż na wszelki wypadek ta Prowincya gotową iest oddać się w zakład Rządowi Angielskiemu, aż póki nie nadeydzie wiadomość o skutku układów w tey mierze w Londynie.

Pisma publiczne Angielskie wspominaiąc o chęci poddania się miasta i Prowincyi Kartageny pod berło Angielskie, dodaią, iż Rząd Angielski nie odrzuci zapewne tak korzystney propozycyi, a przez to zyska Kray większy od Ziednoczonych Stanów północney Ameryki, które utracił.

Hiszpaniia.

Według wiadomości z Madrytu z dnia 25. Stycznia, nastąpiła w Ministerium Hiszpańskiem zupełna odmiana. P. Cevallos, któremu kierowanie spraw zagranicznych w pięciu rozmaitych epokach powierzanem było, usuniętym iest znowu od niego i z łaskawą pensyą 10000 fr. do Sant Ander na wygnanie skazanym. P. Moyano, Minister Sprawiedliwości, wygnany iest razem z dwoma swoimi Sekretarzami Stanu na wieś de la Secca, dokąd pierwey sam poprzednika swoiego był wysłał. P. Salazar, Minister Marynarki, udaie

się do Vitteria, a P. Ibarra odwołany z wygnania dla urządzenia przychodów, czém się przez całe życie trudnił, wraca po trzytygodniowém Ministrostwie w poczet samych tylko Radców przychodu.

Następcami byłych Ministrów są: PP. Lozana, do spraw zagranicznych; Abad-Queipo, Sprawiedliwości; Figuaron Marynarki, a Lopez Aranjo Przychodów.

P. Abad-Queipo iest Duchownym, któremu wiadomości przypisuią. P. Lozano, iak mowią, piastował urząd administracyiny przy woysku; twierdzą iednakże, iż urząd Ministra spraw zagranicznych dotąd tylko sprawować będzie, póki inny Hiszpański Dyplomatyk, sprawuiący teraz ważne interessa za granicą, na ten stopień wyniesionym nie będzie. P. Figuaron iest Jenerałem Marynarki, a P. Lopez Aranjo Radcą przychodów i Dyrektorem Administracyi loteryyney.

Xiążę Infantado, Prezes wysokiey Rady Kastylskiey, iest ieden tylko, który wśród tych licznych odmian utrzymał się niezmiennie przy powierzoney mu godności Stanu, a nawet przed epoką wkroczenia Francuzów do Madrytu, utrzymać się na niey potrafił.

Według wiadomości z Madrytu z dnia 27go Stycznia (umieszczoney w Gazecie Francyi), P. Cevallos wyrokiem Królewskim, powołany znowu do Ministerium; tym sposobem otrzymuie on po raz szósty kierunek spraw zagranicznych. Tym razem był tylko przez 48 godzin od niego oddalonym. P. Moyano nie był tak szczęśliwym; musi bez miłosierdzia udać się do wsi swoiey, a P. Cevallos sprawować będzie tymczasowo i Ministerium sprawiedliwości. P. Abad-Queipo, któremu ie Król dwoma dniami wprzody był powierzył, równie iak i P. Lozano następca Cevallosa, są (iako słychać) wygnani. Zdaie się, iż PP. Aranjo i Figuaron utrzymaią się tymczasowo przy swoich Departamentach. Gazeta Francyi tę czyni przytém uwagę, iż przedtém w Hiszpanii nie znano tak częstych i nagłych odmian: lecz teraz Król sam o wszystkim sądzi i sam wszystko rozkazuie, a każde rozporządzenie iego musi bydź natychmiast wykonaném.

Według wiadomości z Madrytu z dnia 29. Stycznia, Minister przychodów Vallejo, który Pana Ibarra przez kilka dni ciągle zastępował, odesłanym został z rozkazu Króla na wyspę Ceuta. Mowią, że ten Miniter był sprawcą fałszywych doniesień, które na Pana Cevallosa krótką niełaskę ściągnęły. Ten zdaie się mieć teraz w Gabinecie większy wpływ, niż go miał kiedy. Mówią także o odwołaniu Jenerała Morillo, dowodzącego obleżeniem Kartagemy.

W Madrycie wyszła dnia 26. Stycznia następuiąca, godna uwagi Królewska uchwała: „Pierwszym obowiązkiem Monarchów iest, zapewnić spokóyność swoim Poddanym. Kiedy Poddani są sądzonymi przez prawnie ustanowione Trybunały, zostaią wtenczas pod ich opieką; lecz kiedy wyroki przez Kommissye są wydawanemi, nie może sumnienie moie wolne bydź od odpowiedzialności, a moi Poddani nie mogą mieć żadnego zaufania w wymiarze sprawiedliwości, bez którey człowiek żadney spokoyności w towarzyskim porządku nie znayduie. Dla uniknienia nieszczęść pociągaiących za sobą tak wielkie skutki, żądam, ażeby Kommissye, maiące sobie poleconem kryminalne postępowanie, natychmiast ustały, i aby rzeczone postępowanie przekazanem zostało przyzwoitym Trybunałom, przed któremi stawić się maią donosiciele, ażeby żadna nie zachodziła wątpliwość względem przytaczanych przez nich powodów, tyczących się dobra publicznego. Ci donosiciele są za skutki swoich doniesień surowo odpowiedzialnymi. Podczas moiey niebytności w Hiszpanii utworzyły się dwa stronnictwa pod nazwiskiem Liberalistów i Serwilów (stronników bezwarunkowey Monarchii). Duch przeciwny, który z początku między niemi panował, rozszerzył się po wszystkich niemal Prowincyach Królestwa moiego. Jednym z moich nayświętszych obowiązków, iako Oyca Ludów moich iest, położyć koniec tym zatargom; rozkazuię zatém, ażeby oskarzyciele stawili się przed Sądami, i prawną także złożyli rękoymię; ażeby nazwiska Liberale i Servile z towarzyskiey mowy zniknęły, tudzież żeby w przeciągu 6 miesięcy każda sprawa tego rodzaiu ukończoną została, z zachowaniem iednakże zwyczaynego biegu sprawiedliwości."

Według listów z Madrytu z dnia 22. Stycznia (umieszczonych w Gazecie Francyi), krążyły nie tylko w Gallicyi, ale nawet w Nawarze zbroyne włóczęgi, zaszczycone od źle myślących imieniem Partyzantów; spodziewano się iednak po stałości Dowodców Prowincyi i ich żołnierzy, że osoby te wnet przed Sądem stawione, doznaią losu Porliera. W Korunnie siedziało ieszcze w więzieniu 70 Officerów, wplątanych w sprawę Porliera, a proces ich miał bydź rozpoczętym. Król może im przebaczyć (pisze Gazeta Francyi); zdaie się iednak, iż chce, ażeby na nich pierwey wyrok był wydanym. Zresz-

tą wszyscy są bez naymnieyszey obawy; szczątki owego wielkiego pożaru same zagasną.

W Hiszpanii iest bardzo ostra zima. W Prowincyi Mancha zmarzły nawet winne latorosle, co iest rzeczą niesłychaną w Hiszpanii.

Francya.

Na sessyi Izby Deputowanych d. 6. Lutego, po zdaney sprawie przez iednego z członków Kommissyi, wyznaczoney do roztrząśnienia proiektu do prawa o wyborze Deputowanych do tey Izby, i odłożeniu rozstrzygnienia iego w dniu 12. Lutego, przystąpiła Izba do wysłuchania różnych przełożeń i żądań podanych, a między innemi, ażeby dla dobra Francyi i pokrzepienia handlu, kazać utworzyć natychmiast 1,000 milionów papierowych pieniędzy; czytanie tego przełożenia dało powód do wielkiego szemrania. Nakoniec doniesiono, iż iest przysłane żądanie od mieszkańców Departamentu Uyścia-Rodanu, aby Marszałek Masseńa był pociągnionym do Sądu, a to za sprawienie się swoie w czasie wylądowania Napoleona Bonapartego. — Kommissya prośb i żądań radziła odesłać to żądanie do Ministra woyny. Jeden z członków domagał się przeczytania tegoż żądania. Niektórzy zawołali tak, a niektórzy nie. — Zabrał głos P. Colon, i sprzeciwił się czytaniu. „Żądanie to (rzekł on) nie może mieć żadnego skutku. Uchwaliliście prawo amnestyyne, a na listach iego niemasz wymienionego Marszałka Masseny; i 5go artykułu tego prawa nie można zastosować do niego, bo nie rozpoczęto przeciw niemu sprawy przed zapadłem prawem.“ — Po Panu Colon rzekł P.****: — „Podane wam żądanie iest dawnieysze od uchwalenia prawa amnestyynego. Umieszczone w żądaniu pobudki bardzo są ważne. Oskarżony iest w niem Marszałek Massena o znoszenie się z wyspą Elbą, i że przygotował okropne wypadki, iakie zaszły.“ P. Serre zawołał z mieysce swego, iż przedmiot żądania sprzeciwia się amnestyi. (Jedni odezwali się tak, drudzy nie). Po przywróceniu ciszy, rzekł daley powyższy mowca. — „Zarzucaią tu, iż nie pociągniono wprzód tego Marszałka do Sądu, a ia wiem, iż pociągniono. Potrzeba obiaśnienia w tey mierze; proszę o czytanie podanego nam żądania.“ (Poparto) — P. Serre rzekł: — „Żądanie to iest tylko aktem oskarzenia przeciw Marszałkowi Massenie. Wszyscy się zgodziemy, że, czyli zarzuty przeciw niemu są prawdziwe lub fałszywe, oskarzony obięty iest amnestyą. Jeśli rozpoczęła się gdzie sprawa iego w tey mierze, należy zostawić dokończenie iey Sądowi, a dla tey przyczyny żadnym sposobem Władza prawodawcza nie może się mieszać do sądownictwa, ani szali sprawiedliwości przechylać. Sprzeciwiam się więc i czytaniu i odesłaniu rzeczonego żądania do Ministra woyny.“ (Poparto). — P. Forbin des Issars rzekł: — „Izba uchwaliła prawo, ale nie do niey należy zastosowanie go do osob, iako też wyrzeczenie, czyli się sprawa w Sądzie rozpoczęła, lub nie. Lecz że żądanie zawiera cięźkie oskarzenie, a Izba ma prawo dowiedzieć się o niem, przeto domagam się czytania onego, i odesłania do Ministra woyny. — Po kilku ieszcze głosach za i przeciw, uchwalono większością, aby żądanie przeczytane w Izbie. — Czytał ie P. St. Aldegonde, a zawiera w treści co następuie:

„Podczas wylądowania Bonapartego sam tylko Massena był nieczynnym; walczył on przez dwa dnie z zapałem gwardyi narodowey w swoiem Wielkorządztwie. Bądźcie spokoyni (rzekł iey); przedsięwziąłem iuż wszelkie środki ostrożności. — Pułk 83ci ruszył nakoniec niby dla zerwania mostu pod Sisteron. Ale ciągnąc zwolna i nie prostą drogą, wiele czasu stracił. Dopiero d. 6. pozwolił Massena ruszyć bataliionowi gwardyi narodowey, powiedziawszy znowu: Idźcie! lecz ia iuż potrzebne środki przedsięwziąłem. Przez takie to postępowanie stał się Massena pierwszą i naywiększą przyczyną pomyślnego powodzenia przywłaszczyciela. Zresztą, łatwo się daie wytłumaczyć to iego postępowanie. Tysiączne dowody zaświadczaią, iż się znosił z wyspą Elbą. Nie tayna to rzecz. Wysłańcy Bonopartego wchodzili za paszportami z wyspy Elby do Marsylii za wiedzą Masseny, chodzili po koszarach, i zasiewali nasienie buntu. W tymże czasie Massena wyprawił do Bonapartego Pana B.... iednego z swoich Adjutantów. Żona Marszałka obiadowała z Bonapartem w trzy dnie po iego do Paryża wieździe. — Massenę słusznie uważać należy za winnego. Przelaniem wszystkiey krwi swoiey i zhańbieniem pamięci, słaboby ieszcze odpokutował za tak sromotną zbrodnię. Zdrada iego nie może znaleźć wymowki, iż była skutkiem chwilowego błędu, lub znaglenia od Woyskowych. Okazał on się krzywoprzysięzcą względem Xięcia Angulemo; udał się wkrótce potem do Tulonu. Tamto ważył się wykrzyknąć Napoleona; tam oprowadzał tryumfalnie na wozie popiersie iego; tam oskarzył Prefekta i Prezydenta Marsylii; z tamtąd pogroził wy-

słaniem artyleryi do Marsylii, ieśliby nie wywieszono zaraz tróykolorowey chorągwi; ztamtąd nakoniec pisał list do Bonopartego usprawiedliwiaiąc się z opóźnienia w wykonaniu rozkazów iego. Mości Panowie! nie omeszkacie zapewne poprzeć życzenia wierney Prowincyi. Czyliż mamy oglądać znowu wpośród nas, i iako braci przyiąć, Massenów, Miollisów, Chabertów i innych? Jako wykonywacze woli Ludu, znacie powinności wasze; dopełniycież ich spiesznie. Oddaycie tego winowaycę pod sprawiedliwość Króla, i bądźcie, iak Izba Parów, stałymi.

Zapytano się o datę tego żądania. Odpowiedziano, że iey nie masz wyrażoney, ale że podane przed prawem amnestyynem.

P. Voysin rzekł: — „Przypuszczam, iż te zeznania są prawdziwe. Ale prawo amnestyyne przewidziało te wszystkie przypadki, i poczyniono w niem wyiątki. Zatwierdziła ie wola narodowa (Tu szemranie i wołanie: do porządku!) Pozwólcie, abym wam samym przypomniał porządek. (Znowu szemranie). Prawo nie może bydź prawem, ieśli go wola Narodu nie zatwierdzi. Nie czyńmy na Marszałku Massenie bardzo niebezpiecznego doświadczenia, to iest: zgwałcenia prawa. Nie iest tu mowa o sądzeniu Marszałka. Żądanie mieszkańców Dep. Uyścia-Rodanu nic o tem nie wspomina. Jest to tylko z ich strony doniesienie. Nie do Ministra woyny, ale do Ministra Sprawiedliwości należałoby nakazać odesłanie tey rzeczy dla sprawdzenia, czy tak było. Lecz to sprawdzenie nie doprowadziłoby do niczego. Działanie to należy istotnie do Rządu. Domagam się więc, aby przystąpić do dziennego porządku." — P. Hyde de Neuville przeciwnego był zdania, twierdząc, iż należy Marszałka, iak prostego żołnierza, poddać karności woyskowey. „Nie żądam odesłania do Ministra Sprawiedliwości, bo te zarzuty obala prawo amnestyyne, co się tycze tego Ministerstwa. Głosuię za odesłaniem tey całey rzeczy do Ministra woyny." (Zawołano, Głosuymy!). Stanęło większością na odesłaniu do Ministra woyny.

Słychać, iż Massena chce kazać wydrukować odpowiedź na oskarzenie Izby Deputowanych.

Szwecya.

Pisma publiczne zawieraią następuiący artykuł:

W Gazecie Sztokolmskiey z dnia 16. Stycznia czytamy co następuie: Zagraniczne dzienniki umieszczały od nieiakiego czasu doniesienia ze Szwecyi, które z wielu względów zasługuią na wiadomość Narodu.

Nie tylko, że iedna z tych Gazet mówi o nadzwyczaynych poruszeniach w Kraiu, ale druga zapuszcza się ieszcze daley, posuwaiąc niedorzeczność swych twierdzeń do tego stopnia, iż umieściła poniżey następuiący artykuł.

Bydź może, że Redaktorowie dali się sprowadzić z drogi prawdy przez samą naturę pism spornych u nas wydawanych, a które wpadłszy w ręce cudzoziemców, dały im złe wyobrażenie o rzetelności i charakterze Szwedzkiego Narodu, lub chcącym nam szkodzić, tę myśl podać mogły, że w Narodzie naszym ślepe narzędzia znaleźć się mogą, przez któreby niesnaski i rozdwoienie, między Kraiowców rzucić mogli, a przeto wykonać plany, które im podaie nienawiść i nieżyczliwość dla Szwecyi.

Gazeta powszechna Nro. 328. pod datą 24. Listopada r. z. przytacza w artykule: Szwecya, co następuie:

„Rozmaite publiczne pisma, a między niemi Gazeta Moguncka odnawia dawną wieść o rozruchach panuiących w Szwecyi, i o skupieniach ludzi maiących zamysł przeciw Królewicowi. Jeden z Radców Stanu (podług niey) wrzucił truciznę w filiżankę herbaty przeznaczoney dla Królewica, ale inny z towarzystwa wypił ią, i wkrótce potem umarł."

„Prócz tego pewny Officer miał świetnemi obietnicami nakłonić żołnierza, aby podczas popisu Królewica zabił; lecz żołnierz miał go z przyczyny pomieszania, chybić, trafiwszy tylko konia iego i t. d.

Zbiiać taki artykuł, którego samo tylko przedrukowanie w Szwecyi byłoby dostatecznem do wzbudzenia całego gniewu Narodu, znaczyłoby to krzywdzić ustawy i nas samych; byłoby to niesprawiedliwością przeciw temu wspaniałemu Xięciu, który nas zna i wie, iż podobne wiadomości pochodzące od osob zazdroszczących Szwecyi spokoyności, honoru i szczęścia, i gniewaiących się, że nie mamy rozstrzelań i rusztowań katowskich, iedynie tylko służą do utwierdzenia węzła, który nas z nim łączy, niemniey i do powiększenia świętości przysięgi, wykonaney Królowi i iego Następcom.

Rozmaite Wiadomości.

Według listów z Wrocławia, zdarzył się tam przed miesiącem rzadki przypadek, iż dwie Chrześciianek przeszło do religii żydowskiey. Juryści i Teologowie kłócą się z sobą: czyli takowe przeyście wolnem iest, lub nie?